Rok XIII. Nr. 104 SOSNOWIEC, piątek 15 kwietnia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redak...
Administrac...
Konto czekowe
P.K.O. Katowice

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów (tel. 7-19-66.

SCHUSCHNIGG W OBOZIE KONCENTRACYJNYM

Zdemaskowane pogłoski o ożenku

WIEDEŃ, 14.4. Jak z kół dobrze poinformowanych donoszą, **b. kanclerz Schuschnigg ma być wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau. Decyzja w sprawie uwięzienia Schuschnigga w obozie koncentracyjnym została wydana na wnio**



SCHUSCHNIGG.

sek namiestnika Austrii Seyss Inquarta, który obawia się, że normalny przewód sądowy nie doprowadzi do pożądanego rezultatu, gdyż trudno byłoby Schuschniggowi dowieść czyny, kwalifikujące go jako osobnika „działającego na szkodę kraju"

Poza tym obawiano się rozgłosu, jaki uczyniłyby zeznania Schuschnigga. Wedle niesprawdzonych pogłosek, Schuschnigg został już wywieziony z Wiednia.

PARYŻ, 14.4. Korespondent Havasa w Wiedniu donosi, że b. kanclerz Schuschnigg po opuszczeniu swej willi w Belvedere znajduje się jeszcze w Wiedniu. Jak się zdaje, Schuschnigg będzie się musiał osiedlić niebawem w jednym z miast niemieckich, gdzie będzie pozostawać pod nadzorem, nie krępującym zbytnio jego swobody, o ile podpisze przed tym zobowiązanie, że nie będzie się wydalał poza pewien określony rejon.

W Wiedniu przypuszczają, że podobny reżim zastosowany będzie również do szeregu innych osobistości austriackich, znajdujących się obecnie w areszcie.

Pogłoski, które obiegały zagranicę o małżeństwie Schuschnigga z hr. Fugger są jakoby przedwczesne. Nie ... jednak rzeczą wykluczoną iż ślub Schuschnigga odbędzie się przed jego wyjazdem do Niemiec.

Gen. Skwarczyński senatorem

WARSZAWA, 14. 4. Zmarły senator dr. Emil Bobrowski piastował mandat z nominacji P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W kołach politycznych utrzymują, że następcą tym będzie szef OZN. gen. Skwarczyński, o którym od dłuższego czasu krążyła pogłoska, że w razie opróżnienia się mandatu mianowany będzie senatorem. Gdyby się ta pogłoska sprawdziła, gen. Skwarczyński zostałby prawdopodobnie przewodniczącym koła parlamentarnego OZN. w miejsce sen. Dąbkowskiego.



Jak podawaliśmy zmarł w Paryżu słynny śpiewak rosyjski Teodor Szaliapin. Szaliapin podczas swej niezwykle barwnej i bogatej pracy artystycznej zdobył sobie w całej Europie i Ameryce olbrzymią popularność, budząc wszędzie entuzjazm i zachwyt.

Na zdjęciu — Teodor Szaliapin, jako Borys Godunow, podczas gościnnych występów znakomitego artysty na scenie Opery Warszawskiej w ub. roku.

Świąteczny numer „Expresu Zagłębia"

ukaże się w Wielką Sobotę, tj. dnia 16 kwietnia w potrójnym nakładzie.

Numer w objętości 20 stron druku zawierać będzie artykuły świąteczne i okolicznościowe, bogaty dział reklamowy, książkowy dodatek powieściowy i dodatek dla dzieci. Cena numeru mimo to pozostanie niezmieniona.

Ogłoszenia i życzenia świąteczne do numeru Wielkanocnego przyjmowane będą jeszcze przez administrację w dniu dzisiejszym.

Jednocześnie redakcja zawiadamia, że wszelkie komunikaty organizacyjne, wzmianki itp. do numeru świątecznego przyjmowane będą w dniu dzisiejszym tylko do godz. 12-tej w południe.

Sukcesy Chińczyków

LONDYN, 14. 4. Jak donoszą z Hankou, po trzydniowych zaciekłych walkach wojska chińskie zajęły Chiyuan i Pinglu, miasta strategicznie bardzo ważne, leżące na północnym brzegu Żółtej rzeki. Japończycy opierają się jeszcze na przedmieściach.

—(0)—

Apelacja prokuratora od wyroku na red. Zwierzyńskiego

WARSZAWA, 14. 4. Do sądu okręgowego w Warszawie wpłynęło pismo prok. Żeleńskiego, który w związku z uniewinnieniem red. Zwierzyńskiego od zarzutu znieważenia narodu polskiego wniósł zapowiedź apelacji, skarżąc wyrok sądu i domagając się uznania winy p. Zwierzyńskiego.

WARSZAWA, 14. 4. Na mocy decyzji władz sądowych docent Cywiński, skazany na 3 lata więzienia za obrazę narodu polskiego, pozostaje w areszcie prewencyjnym. Nie został on także przewieziony do Wilna, gdyż sprawa jego została przekazana apelacji warszawskiej. Rozprawa apelacyjna odbędzie się zatem również w Warszawie. Docent Cywiński przesiaduje w oddzielnej celi w więzieniu Mokotowskim.

W związku z wytoczeniem mu sprawy dyscyplinarnej dla docentów wyższych uczelni wyrok nie jest ostateczny i przysługuje od niego prawo odwołania.

Czeski oficer ląduje na sowieckim samolocie

BUKARESZT, 14. 4. Dziennik „Timpul" donosi o przymusowym lądowaniu w północnej części Siedmiogrodu koło miasteczka Baia Mare, bombardującego samolotu czeskiego, na którego pokładzie znajdował się jeden oficer i dwie osoby załogi. Samolot leciał z Kijowa do Czechosłowacji i z powodu defektu w motorze zmuszony był do lądowania.

W związku z powyższą wiadomością oficjalna czeska agencja telegraficzna ogłosiła komunikat, stwierdzający, że chodzi tu o zakupiony przez Czechosłowację od rządu sowieckiego samolot, który odbywał pierwszą podróż do swej bazy w Czechosłowacji.

Wiadomość ta jest urzędowym potwierdzeniem ze strony czeskiej współpracy republiki Czechosłowackiej z Sowietami na polu lotnictwa wojskowego.

Okrążenie brygad międzynarodowych przez wojska gen. Franco

SALAMANKA, 14.4. Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco: W Pirenejach oddziały nawarskie zajęły 14 miejscowości i stanowisk nieprzyjacielskich w dolinie Vallasque. Korpus armii aragońskiej odparł gwałtowne ataki na wprost Balaguer. Korpus armii Galicji zajął miejscowość Chert i osiągnął wzgórza panujące nad miejscowością San Mateo.

BARCELONA, 14.4. Urzędowo donoszą, że wojska rządowe zajęły połowę miejscowości Valjsogona, na odcinku Balaguer.

Z nastaniem nocy bardzo zacięta walka toczyła się jeszcze na ulicach miasta.

SALAMANKA, 14. 4. Korespondent głównej kwatery wojsk gen. Franco przedstawiając działania dnia wczorajszego stwierdza, iż wojska powstańcze okrążyły duży oddział milicjantów i brygadę międzynarodową które nawet nie zdawały sobie dokładnie z tego sprawy. Żadne posiłki nie mogą dotrzeć do okrążonych, którzy niebawem będą musieli poddać się.

W wyniku tych działań obserwowana od kilku dni rezerwa zakończy się, gdyż ostateczne zadanie, przewidziane przez dowództwo zostanie szybko wykonane.

9 folwarków von Piessa ZAKUPUJE BANK ROLNY.

WARSZAWA, 14. 4. W ostatnich dniach przeprowadzone były w Warszawie pertraktacje w sprawie sprzedaży Państwowemu Bankowi Rolnemu przez spadkobierców księdza von Pless 9 folwarków na Górnym Śląsku wartości 5 milionów złotych. Transakcja ta stoi w związku z sanacją finansową fideikomisu pszczyńskiego. Z uzyskanych pieniędzy pokryte mają być należności wierzycieli niemieckich.

Sąd katowicki ogłosił wyrok
W PROCESIE O NADUŻYCIA
NA CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH

Wczoraj o g. 1.30 po poł. wśród dużego zainteresowania zapadł wyrok w głośnej aferze o nadużycia w Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

Mocą wyroku skazani zostali: oskarżony Kazimierz Kazoń za sprzeniewierzenie 54.000 zł. na rok więzienia, za działanie na szkodę Targowicy na 10 miesięcy więzienia, oraz za fałszowanie ksiąg na 9 miesięcy więzienia. Połowa kary została mu darowana na mocy amnestii. Sąd postanowił zaliczyć oskarżonemu areszt śledczy.

Oskarżony Aron Fruchthaendler za działanie na szkodę spółki skazany został na 8 miesięcy z darowaniem połowy kary na mocy amnestii i zaliczeniem aresztu śledczego.

Oskarżony Beniamin Langer za fałszowanie ksiąg skazany został na 10 miesięcy więzienia z darowaniem połowy kary i zaliczeniem aresztu śledczego.

Oskarżony Woskowiez zwolniony został od winy i kary.

Przed ogłoszeniem wyroku obrońca oskarżonego Langera złożył oświadczenie, że w czasie przemówienia użył niefortunnych słów, jakoby jeden z dokumentów zginął u sędziego śledczego i wyrażenie to cofa.

Ratując dobytek
ZGINĘŁA W PŁOMIENIACH.

We wsi Topolice w pow. opoczyńskim wybuchł z nieustalonej przyczyny groźny pożar w oborze Józefa Wilka. Ogień rozszerzył się szybko na sasiedsie gospodarstwa i strawił dwa domy mieszkalne, dwe obory, dwie szopy, narzędzia rolnicze i sprzęty domowe, ogólnej wartości przeszło 4.89 zł.

Tragiczną śmierć w płomieniach, poniosła żona Wilka, 38 letnia Marianna. Gdy gospodyni weszła do płonącej obory aby wyprowadzić żywy inwentarz, zawalił się dach, grzebiąc pod płonącymi głowniami nieszczęśliwą kobietę.

Spod zgliszczt wydobyto zweglone już zwłoki. Bydło i trzodę udołano uratować.

Na froncie politycznym

WAŻKIE SŁOWA O WSI NA ZEBRANIU LEGIONISTÓW I PEOWIAKÓW WE LWOWIE.

Na nadzwyczajnym okręgowym zgromadzeniu delegatów Związku Legionistów we Lwowe wszyscy, którzy zabierali głos ,poświęcili wiele uwag wsi. Referent poseł dr. Wojciechowski stwierdził, że słuszne żądanai wsi muszą być spełnione, konjunktura na wsi poprawiła się, lecz wsi chodzi o prawa polityczne i wpływy. Obóz legionowy krytykował nad miar wpływów władzy administracyjnej na samorząd wsi. Dziś żąda się tego samego, gdyż szkoła samorządowa jest najlepszą zskołą obywatelską. Wezwanie gen. Skworczyńskiego, aby iść między lud, zostaną spełnione, choćby nawet miało się guza oberwać. Zachodzi pytanie, co będzie z ludowcami. Zależy to od własnego obozu. Na wiecach ludowców trzeba będzie mieć tyle mówców, ile oni mają, a wówczas będzie można stać się równorzędnymi partnerami.

Wojewoda lwowski, dr. Biłyk, mówił na temat konieczności zmiany metod pracy na wsi.

Poseł Ekiert stwierdził, że na wsi obóz był i pracował, lecz robiona na ten temat trudności z własnej strony. Obecnie, aby pójść między lud, trzeba mieć z czym, ponieważ weś ani na bajki, ani na frazesy nie pójdzie. Wieś przede wszystkim musi dostać ordynację wyborczą.

Relikwie św. Andrzeja Boboli
przekazane Warszawie

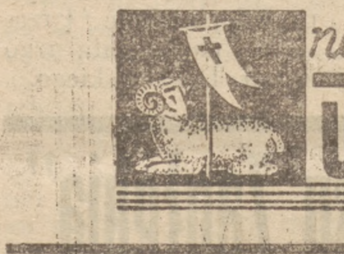
MIASTO WATYKAŃSKIE, 14.4 — Kardynał Sekretarz Stanu Pacelli przesłał na ręce Ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego pismo następującej treści:

„Najwyższy Pasterz przyjał do wiadomości pismo Waszej Eminencji, w którym z pobożnością i czcia wyraziłeś prośbę aby relikwie Andrzeja Boboli, który wkrótce ma bys wyniesiony na ołtarze, były przeznaczone dla stołecznego miasta Warszawy.

Uwzględniając prośbę Waszej Eminencji jak również i przełożonego generalnego Towarzystwa Jezusowego, Jego Świątobliwość raczył chętnie przychylić się do niej, gdyz wyraża ona uczucia całego Narodu Polskiego

Niech czcigodne relikwie Męczennika będą odtąd obroną wiary i Ojczyzny, potężnym orężem przeciwko podstępnym zasadzkom błędów, źródłem obfitym łask niebiańskich i widomym znakiem pojednania chrześcijan Wschodu z Kościołem katolickim.

Z wielką radością wyświadczając tę łaskę, Ojciec święty udziela Tobie i wiernym Twym błogosławieństwa apostolskiego".



Porozumienie między kościołem a III Rzeszą
Kanclerz Hitler zostanie przyjęty przez Ojca Św.

„Daily Telegraph" donosi z Wiednia że źródeł rzekomo dobrze poinformowanych, że podczas ostatniego spotkania kardynała Innitzera z Ojcem Świętym **miało dojść do porozumienia w sprawie stosunków pomiędzy Kościołem a Trzecią Rzeszą.**

Dziennik dodaje, że kanclesz Hitler będzie przyjęty przez Ojca św. podczas swej wizyty w Rzymie. „Daily Telegraph" donosi dalej, że w ciągu najbliższych dni zarówno Watykan **jak i Niemcy potwierdzą wiadomość o osiągnięciu porozumienia.**

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI
Powieść sensacyjna

87.

Lecz zatrzymał się przy tej kwestii którą sam sobie nasunął i czytał dalej

„Czy jetem w domu i na którym piętrze? Niesiono mnie, więc mogłam nie poznać, czy ze mną szli pod górę. Nie przypuszczam jednak, ażebym się znajdowała w lochu. Loch nie byłby wewnątrz tak urządzony. Jeżeli więc znajduję się w domu, musi być on przecie zamieszkany? A jednak tego nie znać.

Widuję tylko murzynka, a zawsze zanim wejdzie; gdy zaś odchodzi, znika tak prędko, że ani mogę się dowiedzieć,jak idzie. Nigdy nie słyszę, żeby szedł nad moją głową. Nie idzie więc na wyższe piętro. Niekiedy dobiegają mnie odgłosy, ale bardzo zdaleka, jakby powtarzane dźwięki trąbki. Kilka razy słyszałam także przeciągłe gwizdania, które to się zbliżały, to się oddalały. Dźwięki trąbki pochodzą z innej trony, niż gwizdania. Zauważyłam to, ale cóż mi z tego przyjdzie...

— I mnie nic — mruksął Dangalas

Zauważyłam też, że ozdoby z drzewa w pokoju skrzypią, jakby wiatr wstrząsał domem.

Przypominam sobie, że dziadek, kiedy byłam mała, zabrał mnie z sobą na okręt w porcie Brest i że miałam wtedy zawrót głowy, zdawało mi się, że okręt kołysze się...

— To prawda... pamiętam — szepnął ojciec Korduan — był to okręt stojący w pobliżu Cenymet, a zerwało się wtenczas wietrzysko diabelne.

— No tak: ale przy brzegu Sekwany nie widziałem żadnego okrętu! — rzekł Dangalas. Przy Trokadero jest wprawdzie statek, który od czasu do czasu oświetlają latarnią. Inżynierowie komunikacji próbują na nim przyrządów oświetlających. Ale dziecka pańkiego nie porwali inżynierowie... nie przypuszczam zaś, azeby ją ulokowano na wieży Eiffel. Trzebaby nam innych wskazówek, a już do końca listu tylko jedna jeszcze kartka i to zapisana nie cała.

No, zobaczymy ,co tam jest jeszcze Przestałam pisać, bo brakło mi na dzieci. Znowu mam jej trochę i biorę za ołówek. Przyszedł murzynek. Powiedziałam mu, że brak mi powietrza i jeżeli go mieć nie będę, rozchoruję się. Obiecał mi, że otworzy jedną z matowych szyb, które zasłaniają dwa otwory i że zamknie ją dopiero za dwie godziny. Zapewnia, że to wystarczy dla odświeżenia powietrza.

Zrozumiałam, że chcą zaczekać aż do nocy, ażebym nie mogła nic widzieć przez otwór. Mniejsza i tak skorzystam. Na szczęście mam przy sobie kopertę, na której napisałam adres dziadka. Noszę ją zawsze przy sobie, ażeby w razie, gdyby mi się wydarzył jaki wypadek, wiedziano, dokąd się udać. Zakleiłam ją dawniej, włożywszy do środka włosów matki. Otworzę ją, na miejsce włosów włożę te kartki, zakleję, jak będę mogła i onarkuję. Mam w portmonetce marki... mam także trochę miedziaków... przywiążę je do koperty sznurowadłem od bucika.. bo bez tego wiatr porwałby list... Wieczorem, kiedy będę sama a murzyn jak będę mogła najdalej. Może upadnie na ulicę, może podniesie go jaki otworzy okrągły otwór, rzucę pakiet, przechodzień, który zaberze dla siebie monetę, a z litości wrzuci lst do skrzynki pocztowej... Jeżeli go dziadek dostanie... polecam mu się.. Oto wszystko... innej nadziei nie mam. Bogu się oddaję w opiekę".

— Podpisane: Augustyna Bernier — rzekł Dangalas ze wzruszeniem, którego nie starał się powściągnąć.

— A teraz zapytał ojciec Korduan — co poczniemy?

— Będziemy jej szukali!

— Gdzie, mój Boże?

— Jeszcze nie wiem, ale ją znajdziemy. Daj mi pan tylko namyśleć się nad wskazówkami listu.

— Wskazówkami! —powtórzył smutnie stary marynarz — są one bardzo niewyraźne. Daremnie będziesz sobie głowę zawracał, to nas nie posunie ani trochę.

— Co mi pan gadasz! — zawołał Dangalas. Przeciez nie opuścimy rąk. Mamy tę jeszcze nadspodziewaną szansę, że list pańskiej wnuczki znaleziony został przez jakiegoś poczciwca, który go wrzucił do skrzynki pocztowej. Zapewne nie masz mu pan za złe ze zatrzymał dla siebie monetę.

— Nie... a jednak gdyby go był odniósł, dałbym mu dziesięć razy więcej pieniędzy niż tam było, by był nam powiedział, gdzie go podniósł.

— Prawda... ale postarajmy się obyć i bez niego. Odgadłem już, jak ten list był napisany i dlaczego powalany błotem... Odgadłem, zanim go jeszcze przeczytałem. Teraz kiedy go umiem na pamięć to i resztę odgadnę. Zaczniemy rozważać zdanie po zdaniu i postaramy się razem wyprowadzić wszelkie z nich możliwe wnioski.

Przede wszystkim mamy już ściśle ustanowiony punkt wyjścia i przez to trzymamy Borodina w ręku.

d. c. n.

Zagadnienie bezpieczeństwa i higieny pracy

Trzydniowe obrady kongresu bezpieczeństwa pracy, o którym pisaliśmy, przy niezmiernie licznym udziale uczestników i ożywionych obradach, których wyrazem była duża liczba zgłoszonych i przyjętych wniosków, świadczą wymownie, że sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy uzyskały już całkowicie prawo obywatelstwa w Polsce.

Wielkie zainteresowanie ze strony przemysłu dla bezpieczeństwa przejawiło się choćby w zestawieniu uczestników kongresu, wśród których przemysł był reprezentowany przez 347 osób, w tym 47 dyrektorów, 178 inżynierów, 19 lekarzy i 123 techników, majstrów, robotników i referentów. Reszta uczestników kongresu w liczbie 138 osób — to przedstawiciele ministerstw, instytucyj państwowych i naukowych, związków przemysłowych, rolniczych, związków inżynierów i techników oraz organizacyj zawodowych pracowniczych.

Bezpośrednie zainteresowanie się przemysłowców bezpieczeństwem pracy odgrywa ogromną rolę w realizacji postulatów w tej dziedzinie. Trudno sobie bowiem wyobrazić, żeby można było wprowadzać niezbędne urządzenia ochronne i higieniczne, racjonalną wentylację i szereg innych ważnych a kosztownych nieraz inwestycyj, utrzymywać wszystkie te urządzenia stale w należytym doglądzie i porządku — bez dobrej woli ze strony pracodawców, a wyłącznie pod naciskiem i groźbą kary z strony inspekcji pracy. Bez współdziałania samych przemysłowców nie może być należycie postawione bezpieczeństwo i higiena pracy w przemyśle.

Współpraca jednak przemysłu w tym zakresie nie może polegać jedynie na inwestycjach finansowych pracodawców, podstawą jej — to właściwa organizacja tych spraw na terenie warsztatu pracy, a więc współudział wszystkich działających w warsztacie czynników: inżynierów, techników, majstrów i robotników. Tylko przy takiej pojętej bowiem współpracy można uniknąć jakże często spotykanych w naszym przemyśle zjawisk: nienależytego działania zainstalowanych urządzeń wentylacyjnych, odrzucania osłon przy maszynach, nie używania przez robotników indywidualnych środków ochronnych itp. marnotrawstwa pieniędzy i wysiłków. Właściciel przedsiębiorstwa, kierownik, inżynier technik, majster i robotnik muszą zgodnie pojmować konieczność i celowość wszelkich urządzeń i zabezpieczeń ochronnych. Wśród wszystkich jednak tych współpracujących ze sobą czynników specjalnie podkreślić należy współudział robotników. Cała organizacja bezpieczeństwa i higieny pracy wprowadzana jest przecież pod kątem widzenia ochrony pracy robotników. Oni mają z tych wszystkich urządzeń korzystać, oni do właściwych przepisów się stosować. Jeśli mają się stosować dobrze muszą do całej akcji odnosić się świadomie i ze zrozumieniem. Rozkaz, groźba kary nie wiele tu pomogą. Trudno pilnować każdego robotnika z pośród licznej załogi fabrycznej.

Zresztą działa tu jeszcze czynnik inny. Bardzo często wprowadzane środki ochronne nie są przez robotników używane dlatego, że są one niedogodne, źle zastosowane, przeszkadzają im w pracy. W obecnych warunkach robotnik często osłony nie używa, nikt go się jednak nie pyta dla czego. Nikt nie liczy się z jego opinią a on sam nie ma najczęściej odwagi upominać się o zmiany, krytykować urządzenia. Świadomy udział całej załogi robotniczej w akcji bezpieczeństwa pracy po przez faktyczny i jak najczynniejszy ich udział w fabrycznych kołach bezpieczeństwa pracy, jest nieodzownym czynnikiem powodzenia całej akcji. Przy tym robotnik, jako uczstnik akcji, przestaje być jej biernym objektem, staje się współodpowiedzialny za jej realizację.

Dla współpracy jednak robotników potrzebne są dwa czynniki: wciąganie ich do tych spraw wewnątrz przedsiębiorstw, oraz świadome działanie robotniczych związków zawodowych.

J. M.

Dwudziesť pięciolecie bohaterskiego czynu Legionów Polskich

Sanktuarium Marsz. Piłsudskiego powstaje w Kielcach

Dwudziestopięciolecie bohaterskiego czynu Legionów Polskich zamierzają Kielce uczcić pamiątką, godną wielkości chwili dziejowej,

świadczącą o niezmożonej potędze polskiego ducha i ofierze krwi wiernych synów Ojczyzny.

Prace nad upamiętnieniem tej rocznicy są już w stadium końcowym.

Już wkrótce zakończone zostaną prace, zmierzające do utworzenia w zamku kieleckim Sanktorium Marszałka Józefa Piłsudskiego i Muzeum Legionów, budowy Pomnika Legionów, oraz wzniesienia obelisków, kapliczek itp. pamiątek w miejscach, wsławionych bojami Strzelców w Kielcach 1914 roku.



POMNIK LEGIONÓW POLSKICH W KIELCACH

Rzeźba reprodukowana na naszym zdjęciu, przedstawia I-ą czwórkę żołnierzy I Kadrowej w marszu.

Podczas gdy artysta-rzeźbiarz prof. Raszka z Krakowa pracuje nad Pomnikiem Legionów wyobrażającym I czwórkę Kompanii Kadrowej w marszu, która stanie na granitowym cokole u mety „Szlakiem Kadrówki" przed gmachem P. W. i W. F., inny artysta — prof. Rzecki z Warszawy przy współudziale konserwatora sztuki dr. Olezia i prof. Skuczyńskiego kieruje robotami w zamku nad utworzeniem Sanktuarium Wielkiego Marszałka i Muzeum Legionów w dawnej głównej kwaterze Komendanta.

Pracami objęte są trzy sale południowo-zachodniej baszty, renesansowej budowli biskupa Zadzika, w których najchętniej przesiadywał i pracował Marsz. Piłsudski po zajęciu Kielc w 1914 r. Komnata Komendanta przewidziana na kaplicę ma dwa wejścia przyozdobione żelazną otwieraną kratą, bez drzwi, przez która swobodnie można będzie oglądać wnętrze, poważnie i ze smakiem artystycznym przyozdobione marmurami.

W środku na postumencie z czarnego marmuru w oprawie z płyt Carzara i Bolechowice wyobrażającej odznakę Pierwszej Brygady, stanie popiersie Wielkiego Marszałka, dłuta prof. Rzeckiego. Dalej—w promieniu 2.42 m. obramowanie szerokości 35 cm wyobrażające błyskawicę generalską. Reszta posadzki wyłożona będzie płytami marmurowymi z kopalni Barwinek pod Kielcami.

Na tle spokojnego i jednolicie potraktowanego wnętrza nieco wspaniałej odbijają się oddrzwia wykonane z marmuru bolechowickiego. Szczególnie efektownie wyróżnia się nadproże, wsparte na dwuch bocznych okazałych słupach zakończonych odznaką legionową.

Strop komnaty o bladoróżowym tynku, podtrzymują ubrane sztukateriami żebra, związane pośrodku kartuszem, wyobrażającym krzyż „Virtuti Militari" w wieńcu.

Następna sala z wyjściem na dziedziniec, bezpośrednio przyległa do baszty, jest przeznaczona na Muzeum Legionowe, które będzie otwarte równcześnie z odsłonięciem Pomnika Legionów. Uroczystości mają odbyć się w rocznicę wymarszu I-szej Kadrowej, w dniach 6 i 7 sierpnia br. Niezależnie od tych form uczczenia 25-lecia Czynu Legionów — Rada artystyczno-konserwatorka m. Kielc — postanowiła upamiętnić kilka miejsc wsławionych bojami legionowemi w 1914 r. wzniesieniem pamiątkowych obelisków, kapliczek, tablic itp.

Na czele komitetu budowy Pomnika Legionów stoi wojewoda kielecki dr. Dziadosz, który jest również inicjatorem prac nad urządzeniem Sanktuarium i Muzeum Legionów w Kielcach.

W projektowanych na sierpień uroczystościach mają wziąć udział przedstawiciele rządu.

Projektowany jest również na sierpień zjazd Legionistów do Kielc.



Na zdjęciu — rzut oka na obrady Zjazdu Działaczy Wiejskich Obozu Zjednoczenia Narodowego okręgu śląskiego, który odbył się w dniu 10 bm. w Katowicach.

W pierwszym rzędzie siedzą — od lewej ku prawej — Marszałek Sejmu Śląskiego dr. Grzesik, Szef OZN. gen Skwarczyński, wojewoda śląski dr. Grażyński, szef sztabu O. Z. N. płk. Wenda.

Ci, którzy nie płacili świadczeń
na pomoc zimową bezrobotnym
nie mogą nic wymagać od społeczeństwa i Państwa

Akcja pomocy zimowej dla bezrobotnych zbliża się ku końcowi. Nie wszyscy jednak wypełnili swój obywatelski obowiązek.

Od tych opieszałych płatników świadczenia będą osiągnięte przez zastosowanie odpowiednich sankcyj.

Do liczby opieszałych ofiarodawców należą ci, którzy nie uregulowali całkowicie świadczeń z roku ubiegłego, choćby bieżące świadczenia płacili regularnie; którzy do dnia 1 kwietnia r. wpłacili mniej jak 80 proc. całego wymiaru za rok bieżący i ci, którzy przetrzymują dłużej, jak 7 dni, świadczenia potrącone pracownikom.

Każdy zalegający z uiszczeniem świadczeń otrzyma wezwanie do wypełnienia obywatelskiego obowiązku w terminie 7-dniowym. W razie nie uregulowania należności mimo otrzymanego napomnienia oporny płatnik zostanie publicznie napiętnowany przez zamieszczenie jego nazwiska w plakatach rozlepionych na murach miasta.

W razie gdy mimo trzykrotnego wezwania publicznego płatnik nie uiści świadczenia wówczas nazwisko jego zostanie podane do wiadomości władz administracyjnych, samorządowych, skarbowych, instytucji ubezpieczeniowych, kredytowych, aby te, gdy taka nieusprawiedliwiona jednostka zwróci się do nich odpowiednio ustosunkowały się do jego żądań.

Ladis-Kiepura i Maria Fiorenza
śpiewać będą w Sosnowcu

W drugim dniu Świąt Wielkanocnych mieszkańców Zagłębia czeka nie lada uczta artystyczna.

Koncertować będzie w sali Teatru Miejskiego w Sosnowcu najsławniejsza pieśniarka włoska Maria Fiorenza i pierwszy tenor opery państwowej w Hamburgu a nasz rodak Władysław Ladis Kiepura.



WŁADYSŁAW KIEPURA

w roku 1920, jako żołnierz 11 p. p.

Pani Maria Fiorenza przybywa do Sosnowca aby tu spędzić święta, i jednocześnie dać koncert. Przybywa po olbrzymich tryumfach, jakie odniosła w szeregu występów w Operze Paryskiej. Prasa francuska jednomyślnie niemal orzekła, iż pani Maria Fiorenza nie ma sobie równej pieśniarki współcześnie, z takim odczuciem i subtelną interpretacją wykonywującą wszystkie utwory.

Władysław Ladis Kiepura sosnowiczanin — pierwszy tenor opery państwowej w Hamburgu — jest śpiewakiem o skali światowej. Recenzje w prasie niemieckiej zgodnym chórem podkreślają fenomenalny głos i wspaniałą szkołę włoską.

Koncert Marii Fiorenza i Władysława Kiepury będzie przeto nielada ucztą muzykalną. Odśpiewane zostaną najpiękniejsze utwory sławnych kompozytorów włoskich, francuskich i polskich.

Kilka zapowiedzi w miejscowej prasie spowodowało ogromne zainteresowanie tym koncertem.

Na zakończenie — zaznaczyć trzeba iż zarówno pani Fiorenza jak i Władysław Kiepura przeznaczyli całkowity dochód z koncertu na cel dobroczynny, którym będzie odnowienie polichromii w sosnowieckim kościele parafialnym.

Wcześniejsza przedsprzedaż biletów w firmie Wł. Czechowski, Sosnowiec, 3-go Maja 8. W dniu koncertu w Teatrze Miejskim w Sosnowcu od g. 18-tej.

Walne zgromadzenie
KIELECKIEGO OBWODU POWIATOWEGO LOPP.

W Kielcach odbyło się doroczne walne zgromadzenie kieleckiego obwodu pow. LOPP., przy licznym udziale delegatów kół miejscowych, oraz zaproszonych przedstawicieli władz, organizacyj stowarzyszeń. Ze złożonego szczegółowego sprawozdania z działalności Zarządu widać dalszy pomyślny rozwój tej organizacj we wszystkich kierunkach. Wpływy obwodu dosięgły 34.574.14 zł. w tym zł. 5013,89 uzyskano wyłącznie na ufundowanie samolotu jako oddzielnego daru od Kielc i powiatu.

Po dokonaniu uzupełniających wyborów zarząd ukonstytuował się następująco: pp prezes T. Krzyżanowski, wiceprezes Fr. Wieczorek, skarbnik Paszkiewiczowa, sekretarz Junczys, członkowie pp. Kowalski, Brajtowicz Gieras, ks. Malczyk, Krupski, inżynier Lewandowski, inżynier Sierpiński oraz przedstawiciel starostwa p. Bandurski i garnizonu kpt. Kozieł. Komisja rewizyjna przewodniczący sędzia Lewandowski, członkowie pp. Niklas, Łukaszewicz, Słapczyński i Piotrowski.

—(0)—

Wzrost zatrudnienia
W KOPALNIACH WĘGLA

W kopalniach węgla kamiennego całej Polski zatrudnionych było w dniu 1 lutego rb. ogółem 79.915 robotników, podczas gdy w tym samym okresie poprzedniego roku — 71.784 osób. W Zagłębiu Górnośląskim pracowało w dn. 1 lutego rb. 53.828 robotników wobec 47.036 w r. 1937.

w Zagłębiu Dąbrowskim 19 106 osób wobec 18088 oraz w Zagłębiu Krakowskim zatrudnionych było na dzień 1 lutego rb. 7 011 osób, podczas gdy w dn. 1 lutego 1937 r. 6 660 robotników

Drzazgi
Złudzenia

Człowiek lubi być oszukiwanym. Za cenę pewnych wzruszeń pozwala by go niewinnie „pobujać" byle tylko mógł doznać jakichś niecodziennych przeżyć. Ma się już taką naturę i nic na to poradzić nie można.

Naprzykład idziemy chętnie do kina, choć wiemy, że ten gość co właśnie skoczył w celach samobójczych z dachu drapacza chmur — to t. zw. lipa i ten co strzelał, też znowu nie jest taki bandyta..

Jemy chętnie w restauracjach, bo nam się podobają te wyszukane potrawy choć — różnie tam też bywa..

Słowem — nie lubimy zaglądać za kulisy życia codziennego, ani do kuchni spraw powszednich. Wystarczy nam to co widzimy na zewnątrz i do tego tylko się zwykle ograniczamy.

Z tego zapewne założenia wyszła sosnowiecka poczta, która, jak się okazuje, dobrze zna psychologię mas. Oto w nowym swym gmachu wybudowała aż trzy skrzynki pocztowe: jedna na listy zamiejscowe, druga na miejscowe, trzecia na druki i próbki.

Na oko więc pięknie jest. Naukowa organizacja pracy. Aż miło popatrzeć!

Tymczasem raz tam byłem przypadkowo późną nocą. Z kolegą. I oto rozczarowanie: jeden pracownik trzymał ogromny wór w rękach, a drugi wygarniał z otwartych skrzynek listy do owego wora. Kolega zagląda do wora i trzymając list w ręku pyta:

— Można wrzucić?

— Nie. Do skrzynki się wrzuca.

Kolega wyszedł, by wrzucić do skrzynki.

A ja tymczasem stałem zadumany patrząc, jak się listy mieszają w olbrzymim worze i druki, i te miejcowe i zamiejscowe...

Tak się skończyły złudzenia. Zajrzałem do kuchni pocztowej..

wim.

Trzy tysiące dzieci w olkuskim
otrzyma święcone

Dzisiaj i jutro na terenie powiatu olkuskiego członkinie Związku pracy obywat. kobiet i kół gospod. wiejskich w poszczególnych miejscowościach powiatu rozdadzą święcone dla dzieci bezrobotnych, oraz dla dzieci wiejskich tych terenów które dotknięte zostały klęską powodzi i gradobicia.

Ogółem około 3 tys. najbiedniejszej dziatwy otrzyma paczki zawierające: pół kg. kiełbasy, ćwierć kg. cukru i 1 kg. bułki słodkiej. Jaja otrzymają dzieci z akcji zbiórkowej, podjętej przez koła gospod. wiejskich. Zbiórka ta dała w efekcie około 3 tys. sztuk jaj.

Oprócz tego dla najbiedniejszych dzieci rozdane będzie: 50 płaszczy i 35 par obuwia, dar naczelnego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym w Warszawie.

Na święcone dla wszystkich biednych dzieci w pow. olkuskim, powiatowy komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Olkuszu na ostatnim posiedzeniu pod przewodnictwem dr. Łapińskiego

przeznaczył zł. 2.500 oraz 600 kg. cukru.

Kto otrzymał nagrody
W KONKURSIE REGIONALNYM.

Ostatnio podaliśmy listę laureatów Regionalnego Konkursu radiowego Rozgłośni Katowickiej, obecnie zaś zamieszczamy listę osób, które otrzymały dalsze nagrody. Są to: L. Brodosz — Górki Wielkie, P. Rospondek — Łagiewniki, A. Kasprzyk — Katowice-Brynów, Z. Reronjowa — Gołonóg, J. Adamcowska — Katowice, B. Pnioczek — Palowice, J. Gałusek — Pawłowice, B. Dederko — Chorzów, F. Ciechoński — Chełmek, J. Nowak — Mizerowo, J. Skowronek — Radzionków, J. Ochman — Wadowice, St. Rozciszewski — Szopienice, R. Nowacki — Sosnowiec, M. Michalski — Rybnik, H. Wózik — Kostuchna, L. Kwiatkowski — Sosnowiec, J. Klaus — Wyry, K. Linczowski — Drogomyśl, J. Kobiela — Świętochłowice, J. Kutt — Rybnik, J. Bekiesz — Chorzów, P. Dziubany — Katowice-Dąb, E. Londzin — Pszczyna, J. Pukocz — Katowice, J. Dobrogowski — Czeladź, R. Błasik — Kaczyce, F. Orawiec — Fr. Pieczonka — Orzegów, Cz. Pasterak — Katowice, A. Bajer — Dąbrowa Górnicza W. Kuchel — Łaziska Dolne, K. Brząkalik — Łaziska Średnie, M, Szmytkowska — Katowice, T. Nowotny — Siemianowice, J. Ficek — Janów, oraz A. Bentkowski — Sosnowiec.

Reportaż.

KWIATY BEZ ZAPACHU...

Tydzień Wielkopostny. Na ulicach ożywiony ruch. Chodnikami płyną fale ludzkiego mrowia.

Już czwarty tydzień oficjalnej, urzędowej wiosny, a tu wilgoć, chłód, śnieg i na odmianę chłód, chmurno, wilgotno...

Od czasu do czasu błyśnie znacząco „perskie oko" słońca, ale znów za chwilę chowa się za chmury. I tak bez przerwy.

Brzydka pogoda.

Na rogatce ruchliwej ulicy stanęła dziewczyna w długiej sukni, odziana zniszczoną chustą. Trzyma prawdziwe korso kwiatowe w ręku. Z kosza uśmiechają się, grające kolorami tęczy odmiany róż i płomieniste krwawe tulipany. Woła podniesionym głosem:

— Kwiaty, kwiaty!

Jej głos ginie w rozgwarze rozmów i ludzkich krzyków. Czasami ktoś zatrzyma się obok sprzedawczyni, kupi kilka kwiatów i idzie dalej.

Zwabił mnie głos kwiaciarki. Ano — trzeba zobaczyć.

Były to sztuczne kwiaty. Sztuczne, choć niektóre ładne. Wśród róż dostrzec można było fantastyczne imitacje goździków i fiołków oraz kwiatów, których jeszcze nie widziałem.

— Cóż to za kwiaty? Pytam ciekawie, trzymając w ręku jakiś skromniejszy wytwór ludzkiej wyobraźni.

— Te kwiaty?!... Te kwiaty nie mają nazwy. Robiła je bratowa, a ja je tylko sprzedaję. Odparła zażenowana po namyśle.

— A te tulipany, też są własnego wyrobu?

— Skądże? Tulipany jest bardzo trudno robić, więc kupujemy je w fabryce. Fabryka znajduje się w Sosnowcu.

— Pięknie wyglądają kwiaty pani, choć nie mają zapachu. Czy dobrze się sprzedaje zbiór z pani „ogrodu"?

— Sztuczne kwiaty sprzedaje się tylko w okresie przedświątecznym, bo później są już żywe... Dotąd utargowałam 3 zł. Do wieczora sprzedam jeszcze najwyżej za dwa złote.

— A jak pani ze swą bratową doszła do tego „przedsiębiorstwa"?

— Poprostu męża zwolniono z pracy w kopalni. Ten sam los spotkał moją bratową. Trzeba było jąć się czegoś. Latem handlujemy owocami, w zimie i na wiosnę sztucznymi kwiatami. Jakoś dajemy sobie radę.

Dzielne kobiety — pomyślałem.

Dotąd lubiłem tylko żywe kwiaty. Od tej rozmowy na ulicy z przyjemnością patrzę na kwiaty sztuczne, bo mówią one wyraźniej o życiu, niż żywe, które więdną powoli w wazonach.

(p.)

Fałszował podpisy na wekslach

Kupiec z Sosnowca skazany przez sąd katowicki

Często zdarza się wśród kupców żydowskich, że celem uzyskania kredytów kupcy ci fałszują na wekslach podpisy bogatych osób, dyskontując weksle te następnie w różnych bankach.

W podobny sposób uzyskiwał kredytyk upiec Icek Szpira oraz żona jego Zysla z Sosnowca.

Fałszowali oni na wekslach podpisy zamożnego F. Rubina i następnie pod tym nazwiskiem weksle dyskontowali w Banku Spółdzielczym

Pewnego dnia do banku tego przybyli rewidenci skarbowi, na widok których Szpira, pospiesznie opuścił ... on jednak przytrzymany a w toku rewizji osobistej stwierdzono,

że miał on pod ubraniem na gołym ciele pas, w którym znajdowało się kilkanaście weksli na ogólną sumę 6 tys. zł.

Okazało się również, że Szpira ukrywał przed władzami skarbowymi swoje dochody.

Szpira i żona jego zasiedli na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Katowicach, który skazał Szpirę na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary, zaś żonę jego uwolnił dla braku dostatecznych dowodów winy. Od wyroku prokurator wniósł apelację, domagając się surowszego wymiaru kary.

Obchód „Dni kolonialnych"

PRZEZ LMK. PRZY FABRYCE DEICHSLA.

W ramach programu „Dni kolonialnych" oddział LMK. przy fabryce Deichsla w swej świetlicy urządził przy współudziale związku podoficerów rezerwy koło Dębowa Góra przedstawienie teatralne zespołu amatorskiego tegoż związku pod reżyserią p. Wl. Żarnowieckiego. — Całkowity dochód z tego przedstawienia przeznaczono na fundusz Akcji Kolonialnej. Ponadto odbyła się uroczysta akademia, która zgromadziła w obszernej sali około 400 osób. Wicedyrektor Banku Polskiego p. L. Przełęcki wygłosił odczyt propagandowy.

Po odczycie została uchwalona odpowiednia rezolucja.

Na część wokalno - muzyczną akademii złożyły się popisy chóru pod batutą p. K. Wesołowskiego, deklamacje p. I. Kurczynówny i Piłatówny oraz sceniczne obrazki z tańcami o motywach morskich i kolonialnych wykonane przez uczenice i uczni szkoły powszechnej nr. 18 pod reżyserią p. Natalii Szymańskiej. — Na zakończenie kwintet bałałajkowy odegrał szereg utworów.

Wiadomości bieżące

Piątek 15 Kwiecień	Dziś: Anastazji Jutro: Zamberta **Wschód słońca: 4,44** Zachód słońca: 6.25

— **CHÓR MĘSKI HARFA w SOSNOWCU** pod dyr. p. J. Godeckiego odśpiewa w Wielki Piątek o godz. 19 w kościele parafialnym w Pogoni pieśni wielkopostne. Jednocześnie kwartet smyczkowy pod dyr. prof. E. Sieji odegra Heydna psalmy z Siedmiu Słów Zbawiciela oraz utwory Coreliego i Bacha.

— **ODCZYT W KOLE ZW. PODOFICERÓW.** W lokalu Koła Sosnowiec — Pogoń Zw. Podof. Rez. odbyło się zebranie członków koła i zaproszonych gości, na którym p. M. Solecki wygłosił referat na temat. „Og. Zw Podof. Rez. przedłużeniem ramienia obronnego Państwa

— **RODZINA LEGIONOWA W DĄBROWIE** składa serdeczne „Bóg Zapłać" p. Natalii Stypułkowskiej dyrektorce i właścicielce zawodowych kursów, kroju szycia bieliźniastwa i modelowania, w Sosnowcu za bezinteresowne prowadzenie wieczorowego kursu dla żon i córek legionistów polskich.

PRZYPOMINAMY

Przypominamy wszystkim naszym czytelnikom, że przy pierwszych objawach grypy, a mianowicie bólu głowy i kończyn, uczucia ogólnego osłabienia — należy natychmiast przeciwdziałać i usunąć niebezpieczeństwo, które grozi zdrowiu.

Właściwym i celowym przeciwdziałaniem jest: natychmiast położyć się do łóżka i zanim lekarz przyjdzie zażyć kilkakrotnie Aspirinę.

— **ŚMIGUSÓWKA** W dniu 18 b. m tj. w drugi dzień Świąt Wielkanocnych w sali K. P. W. przy ulicy Kilińskiego odbędzie się zabawa taneczna urządzana przez R. K. S. Czarni. Początek zabawy o godz 16-ej koniec o 24-ej

Akcja obronności

MIASTA SOSNOWCA

W tych dniach została zakończona w Sosnowcu akcja szkoleniowa komendantów bloków i domów mieszkalnych. W chwili obecnej już całe miasto zostało obsadzone wykwalifikowanymi instruktorami.

Obecnie komendanci zapoznają się z pracą w terenie i przystąpią do wybierania osób do służby ratowniczo sanitarnej, strażackiej i in. Również mianowani komendanci mają za zadanie sprawdzić, czy strychy zostały w myśl rozporządzenia uporządkowane. Do ich zadań należy także wybranie w każdym domu odpowiedniego pomieszczenia nadającego się na schron przeciwgazowy.

Tak więc przygotowanie obronności miasta Sosnowca zostało całkowicie zakończone.

——oOo——

POSIEDZENIE RADY PZUW.

W Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych odbyło się posiedzenie nowowybranej na 3-letnią kadencję Rady Zakładu.

Z wygłoszonego na tym posiedzeniu sprawozdania przewodniczącego Rady, Naczelnego Dyrektora PZUW. p. Br. Ziemięckiego wynika, iż stan Zakładu przedstawia się pomyślnie we wszystkich działach ubezpieczeń, co daje PZUW. możność dokonywania w dalszym ciągu poważnych świadczeń na rzecz ludności, samorządów, straży pożarnych itp. Jest to wynik tym pomyślniejszy, że osiągnięty został w roku, w którym Zakład przeprowadził poważną akcję decentralizacji kompetencji inspektoratów wojewódzkich na rzecz biur powiatowych PZUW. To usamodzielnienie najniższej komórki organizacyjnej Zakładu ma dużą doniosłość praktyczną dla ubezpieczonych, gdyż ułatwia znacznie stosunki zwłaszcza ludności wiejskiej z Zakładem.

Rada uchwaliła m. in. nowy statut organizacyjny oddziału śląskiego PZUW. Statut przewiduje utworzenie Śląskiej Rady oddziałowej i w ten sposób daje możność miejscowym czynnikom społecznym wpływać na charakter działalności PZUW. na Śląsku, stwarzając podstawy do uwzględnienia specjalnych potrzeb gospodarczych tej dzielnicy. Rada wybrała też ze swego grona stałą Komisję w składzie następującym: Dr. W. Banaszkiewicz, prezes S. Dolański, poseł W. Długosz, Dr. H. Seidler, Dr. T. Seifert i T. Zan.

Najbliższym zadaniem Komisji będzie zbadanie szczegółowe zamknięć rachunkowych PZUW za rok 1937.

— **„POCAŁUNEK JUDASZA"** Staraniem sosnowieckiego ogniska kolejowego przysposobienia wojskowego w sali własnej przy ulicy Kilińskiego nr. 3 w Sosnowcu odegrano misterium religijne pt. „Pocałunek Judasza".

Doskonała reżyseria p. Tomasza Zielińskiego, dobra gra amatorów zespołu scenicznego, jak również ładne dekoracje oraz efektowne kostiumy i reflektory świetlne dopełniały całość. Licznie zebrana publiczność oklaskiwała grę amatorów.

Nie urządzali libacji... tylko „cucili" więźniarkę

Wyrok w procesie o nadużycia w areszcie czeladzkim

Onegdaj późnym wieczorem zapadł w sądzie okręgowym w Sosnowcu wyrok w sprawie o nadużycia w czeladzkim areszcie. Sensacyjny proces wzbudził w Zagłębiu zrozumiałe zainteresowanie.

Oskarżeni, byli woźni, pełniący obowiązki dozorców aresztu Ksawery Kiełbasiński i Władysław Korgol, urzędnik zarządu miejskiego w Czeladzi, Ludwik Sączewski i współoskarżony Efroim Klajman, który jakoby dał łapówkę dozorcom, dla skłonienia ich do nadużycia służbowego, nie przyznali się do winy, a przewód sądowy obfitował w wesołe momenty, zwłaszcza podczas wyjaśnień oskarżonych.

Wesołość na sali wywołało usiłowanie odparcia przez oskarżonych dozorców zarzutu, iż nie jest prawdą, że urządzali z aresztantami wspólne libacje, a że tylko w jednym wypadku „cucili" tylko więźniarkę, której się źle zrobiło.

Zarzut fikcyjnego przyjęcia do aresztu i zwolnienia aresztowanego, został potwierdzony.

W wyniku rozprawy, trwającej cały dzień. Sąd wydał wyrok skazujący Korgola na półtora roku więzienia, a Kiełbasińskiego na sześć miesięcy, z zawieszeniem wykonania kary obydwom skazanym na przeciąg czterech lat.

Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni, wobec braku przeciwko nim dostatecznych dowodów winy.

Sprawa skrócenia czasu pracy w górnictwie

Wyjaśnienie ministerstwa opieki społecznej

Wobec nieścisłych wiadomości, jakie ukazały się w prasie w sprawie międzynarodowej konferencji węglowej, ministerstwo opieki społecznej wyjaśnia co następuje:

W dniu 2 maja r. b. rozpocznie się w Genewie trójgrupowa techniczna konferencja węglowa zwołana na podstawie decyzji rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Porządek dzienny konferencji, na której reprezentowane będą państwa produkujące węgiel, obejmuje zagadnienie skrócenia czasu pracy w kopalniach węgla. Zagadnienie to ma doniosłe znaczenie dla Polski, która, jak wiadomo, skróciła czas pracy w swym kopalnictwie węglow. i dlatego przywiązywać musi szczególną wagę do wprowadzenia przez inne państwa produkujące węgiel odpowiedniej normy skróconego czasu pracy w tej gałęzi wytwórczości

Delegatem rządu polskiego na trójgrupową techniczną konferencję węglową oraz przewodniczącym delegacji polskiej będzie p. min. dr. Tytus Komarnicki, delegat rządu polskiego do Ligi Narodów i do rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.

Konferencja powyższa ma charakter przygotowawczy, a do powzięcia ewentualnych uchwał wsprawie międzynarodowej reglamentacji skrócenia czasu pracy powołana jest XXIV sesja międzynarodowej konferencji pracy, która rozpocznie się w dniu 2 czerwca r. b.

Bez muzyki

W LOKALACH ROZRYWKOWYCH

Starostwo grodzkie w Sosnowcu przypomina, że w dniu dzisiejszym w lokalach rozrywkowych wzbronione są występy orkiestr. Również kina będą nieczynne.

——xx——

KOMUNIKAT

Z GIEŁDY PRACY.

Espozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd:

Nr. kol. 44/38. Poszukuje się elektromonetra, technika lub rysownika uczestnika walk o niepodległość państwa polskiego. Wynagrodzenie 150 zł. miesięcznie zależnie od kwalifikacji i umowy.

Nr. kol. 45/38. Wytwórnia wyrobów z blachy poszukuje blacharza (drykiera), umiejącego toczyć przedmioty z blachy. Warunki wg. umowy.

Nr .kol. 46/38. Do szpitala psychiatryeznego na terenie woj. lubelskiego potrzebny jest lekarz - psychiatra, uczestnik walk o niepodległość państwa polskiego, względnie inwalida wojenny lub wojskowy. Wynagrodzenia 300 zł. miesięcznie.

Nr. kol. 47/38. Do szpitala psychiatrycznego na terenie woj. lubelskiego potrzebny jest urzędnik, uczestnik walk o niepodległość państwa polskiego, względnie inwalida wojenny lub wojskowy. Wynagrodzenie 175 zł. miesięcznie.

Nr. kol. 48/38. Fabryka maszyn poszukuje fachowca - konstruktora, któryby się podjął urządzenia i uruchomienia wytwórni maszyn do wyrobu płytek kamionkowych i cementowych oraz wyszkolił personel techniczny. Warunki wg. umowy.

Nr. kol. 49/38. Poszukuje się dwuch szlifierzy - kuglerów na szkło stołowe i kryształy Warunki wg. umowy

Nr. kol. 50/38. Potrzebna kierowniczka do prowadzenia żłobka miejskiego dla niemowląt. Wymagane: ukończenie spec. szkoły pielęgniarek przy klinikach dziecięcych oraz praktyka. Wynagrodzenie 180 złotych miesięcznie.

Nr. kol. 51/38. Potrzebna wykwalifikowana pielęgniarka do żłobka miejskiego dla niemowląt. Wymagane: ukończenie specjalnej 2-letniej szkoły pielęgniarek przy klinikach dziecięcych. Wynagrodzenie 130 zł. miesięcznie.

Oferty wraz z odpisami świadectw życiorysem i referencjami kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu przy ul. Zakręt Nr. 7, pokój Nr. 1.

——oOo——

Autobus spłonął

NA SZOSIE

Na szosie pomiędzy Jędrzejowem i Szczekocinami, z nieustalonej narazie przyczyny powstał pożar w autobusie, należącym do Kieleckiej Spółki Samochodowej „Zdrój" w Kielcach.

Ogień doszczętnie zniszczył cały samochód. Na szczęście autobus jechał bez pasażerów. Szofer i obsługa zdążyli z wozu wyskoczyć

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek. 15. kwietnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze. 6.29 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa patrz program z Katowic 15.30 „Ziemia, po której stąpał Zbawiciel 16.00 Rozmowa z chorymi 16.15 W drodze na Golgotę — pieśni wielkanocne 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 U stóp Krzyża — audycja literacka 17.25 Luigi Boccherini 18.00 Przegląd wydawnictw 18.10 Gra kwartet Lenera (płyty) 1840 Program na jutro 18.45 Audycja dla wsi 19.50 Józef Haydn: 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Historia o Męce Miłego Pana Jezu Krysta" słuchowisko 21.30 Koncert symfoniczny 22.35 Motety (XVI w) 22.55 Ostatnie wiadomości 23.00 Patrz program z Katowic.

KATOWICE

Piątek 15 kwietnia.

13.00 Sonaty Beethovena — płyty 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Pieśni wielkopostne — płyty. 18.10 Komunikat śniegowy. 18.15 Koncert solistów 18.40 Poradnik sportowy 18.45 Kraszanki wielkanocne — pogadanka. 18.58 Program na jutro.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota 16 kwietnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa — patrz progra z Katowic 15.30 Teatr wyobraźni dla dzieci 16.00 Stanisław Moniuszko 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 Droga Krzyżowa i Zmartwychwstanie— religijne słuchowisko 17.45 Nasz program 18.00 Transmisja nabożeństwa rezurekcyjnego z Katedry na Wawelu 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą 20.00 Wieczór wspomnień 21.30 Rycerskość wieśniacza — opera. Po operze ostatnie wiadomości 23.00 Patrz program z Katowic.

——oOo——

Ofiary

Do kasy chrześcijańskiego T-wa Dobroczynności w Sosnowcu na święcone dla sierot wpłacili: dyr. L. Piątkowscy zł. 50, dr. Suchodolscy 10 zł.

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

108.

A ojczym mój kocha także, i to przez miłość zniża się do tych wszystkich podłości. Jak miłość, która może zdziałać wielkie dzieła, doprowadzić może i do takich podłości?... Ale, do licha, nie jesteśmy tutaj po to, aby filozofować.

Opuścił swe stanowisko i szybko dostał się na dach stajni.

Zeszedł na ziemię, podniósł kołnierz u palta i wyszedł bez żadnej przygody z domu.

Bertrand, stojąc na rogu bulwaru czekał nań niecierpliwie.

Skoro go tylko zobaczył, podbiegł machając rękami.

— Tak, panie Danielu, poznałem go dobrze, to on wszedł do tego domu. Teraz właśnie wyszedł... Biegnę, ażeby go dogonić...

— Nie potrzeba — odrzekł Daniel, zmierzając do dorożki.

Popchnął Bertranda, a potem sam wsiadł.

Ale w chwili gdy wysunął głowę przez okienko, ażeby woźnicy kazać jechać na dworzec św. Łazarza, zobaczył jakiegoś człowieka, który nań wymierzył rewolwer.

— Wpadliśmy! — wyrzekł zgnębiony.

A jednorześnie ludzie, uzbrojeni w rewolwery, rzekli:

— Tylko bez żadnego oporu. bo to na nic się nie przyda.

Bertrand krzyknął kilka wymysłów piorunujących ale Daniel kazał mu milczeć.

Rozpoznał dwóch agentów przy koniu, a trzeciego, siedzącego na koźle, obok woźnicy.

Wszelki opór był rzeczywiście daremny.

W tejże chwili kazono wyjść Bertrandowi i wsadzono go do innej dorożki pod strażą dwóch agentów.

Daniel zalecił mu jeszcze, ażeby był spokojny i sam też nie powiedział ani słówka.

Zastanowił się nad położeniem i dzięki sprężystości umysłu, myślał już o tem, jaką z niego wyciągnie korzyść.

Potem dorożki, na rozkaż agentów aresztował Daniela, pojechały do aresztu.

Obaj agenci, którzy przytrzymali przyjaciela Marcyala, całkiem byli zdziwieni, widząc go tak spokojnego, tak uległego.

— Panowie musicie być agentami Matinem i Finetem? — zapytał Daniel po chwili.

— Tak, jak pan jesteś panem Danielem de Chantouvert — odparł Martin. — Wszak się nie mylimy?

— Nie, nie — odrzekł Daniel tonem uprzejmym — jestem tym, którego panowie szukacie, z łatwością musieliście nas panowie odszukać, dzięki służbie hotelowej pomimo fałszywych nazwisk, któreśmy sobie przybrali. To bydlę Bartrand nazywał mnie zawsze panem Danielem.

— Zatem przyznajesz się pan?

— Ja! ależ ja nie mam nic do ukrywania, moi dobrzy panowie.

Agenci uśmiechnęli się sceptycznie.

— Nie śmiejcie się panowie teraz — odezwał się wesoło Daniel, — jutro będziecie mieli trochę kwaskowate miny. Spełniajcie swą powinność; ale nie przesadzajcie, ale nie drwijcie. Kazano wam aresztować p. Daniela de Chantouvert, winnego, że ułatwił ucieczkę swemu przyjacielowi, Marcyalowi Desroches w Sainte-Adresse?

Wyście dobrze go śledzili i zgrabnie aresztowali, bez hałasu, bez awantur i to wraz z jego wiernym przyjacielem, starym marynarzem Betrandem.

Dotąd idzie wszystko jak najlepiej.

Ale odtąd zaczną się zawikłania i przekonacie się, żeście mnie aresztowali o jeden dzień zawcześnie.

— Zaraz się przekonacie. Wszak mnie zawieziecie do aresztu?

— Doprawdy?

— Tak.

— A... czy niema sposobu, ażeby po drodze zboczyć i pojechać za rogatkę?

— Niema sposobu — odezwali się agenci z głośnym śmiechem.

— Hm! do tem gorzej!

Rzucił się w głąb dorożki i nie ruszył się już wcale, aż się zatrzymała.

Formalności zapisywania do regestru zabrały sporo czasu.

I dopiero o godzinie dziesiątej Daniel i Bartrand zaprowadzeni zostali każdy do swojej celi.

Daniel zażądał natychmiast, aby go zaprowadzono do naczelnika policji. ale kazano mu milczeć, i musiał rad nie rad czekać.

— Błagam panów — rzekł po raz ostatni do agentów Martina i Fineta — uprzedźcie naczelnika policji, że mam mu poczynić bardzo ważne zeznanie, chodzi o to, ażeby nie dopuścić do zbrodni, która ma być popełniona tej nocy.

Pomimo braku wiary w jego słowa zostały one oznajmione naczeln. policji, skoro tenże przyszedł do kancelarii.

Ale przybył już późno, a ponieważ miał do rozpatrzenia kilka spraw ważnych, było już około godziny jedenastej gdy wezwał Daniela do siebie.

a. d. n.

Tydzień akcji kolonialnej
w Ząbkowicach

Nigdzie na terenie Zagłębia tydzień akcji kolonialnej nie był obchodzony tak uroczyście, jak w Ząbkowicach. W niedzielę o godz. 9.30 z przed Domu ludowego wyruszy olbrzymi pochód do kościoła, na czele ze sztandarami i orkiestrą z Ujejca. Po nabożeństwie pochód powrócił do Domu Ludowego. Ze sceny pięknie udekorowanej portretami Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, wśród zieleni i kwiatów i sztandarów miejscowych organizacyj, powitał zgromadzonych i organizacje przewodniczący komitetu prezes LMK. Wł. Bereszko, nawołując do wykonania obowiązków obywatelskich ciążących na wszystkich obywatelach — Polakach, do konsolidacji i zjednoczenia narodowego, wznosząc na zakończeie swojego przemówienia trzykrotny okrzyk na cześć Polski. Prezydenta RP. prof. I. Mościckiego Marszałka Śmigłego Rydza. Okrzyk ten został trzykrotnie powtórzony przez publiczność a orkiestra odegrała hymn narodowy. Piękne przemówienie nagrodzone burzą oklasków wygłosił prolegent z okręgu krakowskiego L.M..K p. Adamczyk Na zakończenie Wł Berezko zaapelował do zgromadzonych, ażeby tłumnie zapisywali się na członków L.M. K. i powiększyli szeregi tej pożytecznej dla Państwa i społeczeństwa organizacji. O godz. 2-ej po południu w sali Domu Ludowego została otwarta uroczyście akademia którą znowu zagaił prezes L. M. K. Wł. Bereszko Następnie utwory poetyckie: Polskie morze, Nasz Gdansk i Odę do Młodości recytowały Irenka Agdanówna, Halina Kozłowna i Zosia Kawiorka 5-letna Irenka Agdanówna swoim wierszykiem, odtworzonym z uczuciem i dykcją wzbudzała podziw wśród publiczności· zapowiada się ona na pierwszorzędną recytatorkę Część koncertowa rozpoczęła się produkcjami chóru szkolnego pod batutą prof. J. Lenarcika. Chór szkolny odśpiewał trzy pieśn: w układzie 3-głosowym w opracowaniu harmonicznym prof. Lenarcika: 1) Pieśń żeglarską. 2) Pod Krakowem i 3) Pieśń Moniuszki. Wykonanie tych utworów stało na wysokim poziomie artystycznym. Kierownictwo chóru spoczywa w fachowych rękach. Chór szkolny p. Lenarcika wysuwa się na pierwsze miejsce z pośród chórów szkolnych Zagłębia Dąbrowskiego, czego dał dowód na koncercie niedzielnym, to też za pracę p. Lenarcikowi należy się uznaie. W następnym punkcie programu wystąpiła wybitna śpiewaczka p. Wanda Szymańska z Katowic, słuchaczka instytutu muzycznego. Śpiewem swoim p. Szymańska wykazała wielki talent swego pięknego i miłego głosu (sopran)

Wybitne walory głosu rokują p. Szymańskiej świetna przyszłość. P. Szymańska odśpiewała: Otwórz Janku — Njewiadomskiego, II baccio — Arditijego i na bis Skowroneczek — Noskowskiego. Publiczność była oczarowana głosem wykonczyni nagrodą dla której były burzliwe oklaski po każdym utworze. Trzeci z kolei numer na fortepianie odtworzyła p. Anna Hadinkówna, uczennica prof. Lewigera z Inst. Muz. w Katowicach prof. Stojńskiego. Miodziutka i sympatyczna p. Hadinkówna odtworzyła z brawura i technika, po mistrzowsku rapsodie Nr. 12 — Liszta i Polonez As — dur— Chopina. Utwory te trudne w wykonaniu p. Hadinkówna oddała w świetnej interpretacji. Jako pianistka p. Hadinkówna jest doskonałą siłą muzyczną co jest wielką zasługą instytutu muzycznego prof. Stoińskiego, w którym p. Hadinkowna w dalszym ciągu się kształci. W dalszej części koncertu dał się poznać publiczności jako jeden z najzdolniejszych skrzypków — wirtuozów Śląska p. Konrad Bryzek, uczeń prof. Salaczą z inst. Muz. prof. Stoińskiego w Katowicach Pan Bryzek wykonał: Lutnik z Cremony — Jenö Hubay, Obertas— Mazurka — Henryka Wienawskiego, Canzonetta — Montiego, Kaprys wiedeński Kreislera. Gra p. Bryzka była wielką niespodzianką dla wszystkich, z zapartym oddechem słuchano jego naprawdę artystycznej jego gry. Naprawdę widzowie odczuli duży artyzm, prawdziwy talent i piękną muzykę. Upiększeniem całości artystycznej koncertu był popis sztuki choreograficznej — balet, złożony z najpiękniejszych 6-ciu Ząbkowiczanek, druhen Związku Strzeleckiego, pod kierunkiem wytrawnej znawczyni choreografii p. Felicji Spakowskiej — Rykałowej. Następnie dano na zakończenie krakowiak w 4 pary, odtańczony z figurami sierczyście i z brawurą. Młodociane baletnice w powiewnych strojach wywołały nadzwyczajny efekt. Przed krakowiakiem sekcja sceniczna miejscowego KSM. odegrała wesołą komedjię „Werbel domowy". Role Basi i Piotrowej odtworzone artystycznie. W wykonaniu Zosi Kawiorskiej i Kaczmarzykówny. Dzielnie sekundowali Z. Izaak jako Urban, Tadeusz Szkop w roli Piotra, jak również dobrze spisali się N. Kordek w roli Jaśka i Kalinowski w roli „chłopaka sieroty z Ząbkowic". Amatorów nagradzała publiczność oklaskami

Publiczność spotkała naprawdę wielka niespodzianka, bowiem w Ząbkowicach dotąd takiej imprezy, o tak artystycznych walorach nie było.

Wykonawcy, zachęceni gorącym przyjęciem niewątpliwie w przyszłości chętnie przyjmą udział w urządzanych imprezach. Komitet wszystkim wykonawcom za łaskawy i bezinteresowny ich udział w uroczystości i imprezie, składa serdeczne podziękowanie. Ze zbiórki do puszek na akcję kolonialną osiągnięto zł 25.

W.

Z Olkusza

(o) „CZARNA LISTA' W OLKUSKIM Powiatowy komitet pomocy zimowej bezrobotnym w Olkuszu przygotowuje spis osób i firm, które do tej pory nie spełniły obywatelskiego obowiązku wstrzymując się od złozenia ofiar na rzecz bezrobotnych.

Ofiary przyjmują jeszcze sekretarze zarządów miejskich i gminnych w powiecie, jako skarbnicy lokalnych komitetów zimowej pomocy. Wpłaty można przekazywać również do KKO. w Olkuszu na konto PKO. 67118.

(o) BEZROBOTNI PROTESTUJĄ. P. Garmulewicz, właściciel cegielni w Sławkowie, zatrudniający większą ilość robotników przy uruchomieniu cegielni, odmówił pracy zgłaszającym się bezrobotnym miejscowym, a nawet takim, którzy u niego pracowali w poprzednich latach.

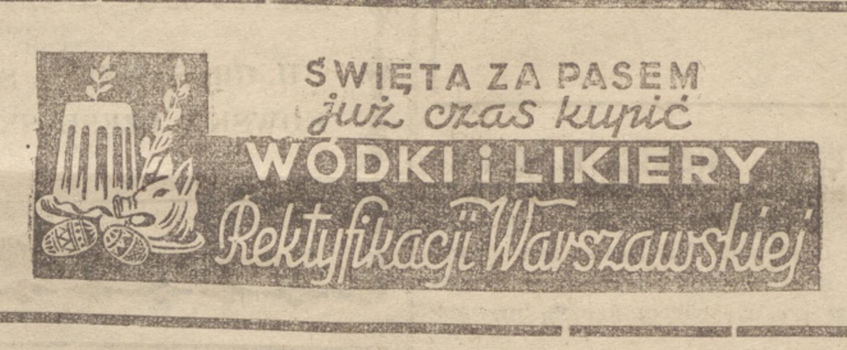
Garmulewicz przyjął natomiast robotników pochodzących z innych powiatów. Bezrobotni zwrócili się do władz powiatowych olkuskich z prośbą o interwencję

(o) WŁADZE ZW. PODOF. REZERWY W OLKUSZU. Onegdaj odbyło się walne doroczne zebranie olkuskiego oddziału Zw. Podof. Rezerwy pod przewodnictwem prezesa okręgu p. Imiołczyka z Grodźca. Sprawozdanie ogólne z działalności zarządu złożył prezes oddziału, p. A. Gunter, kasowe — p. Płaska. Po udzieleniu absolutorium zarządowi, uchwalono budżet na rok bieżący w wysokości zł. 1048. Do zarządu wybrano: pp. A. Guntela—prezes (ponowni), J. Barankiewicza St. Wrońskiego J. Płaskę, M. Mroczkowskiego, J. Januszka i H. Florka — członkowie. Poza tym wybrano komjsję rewizyjna, sąd koleżeński i delegatów na zjazd. W wolnych wnioskach poruszano m. n. sprawę budowy pomnika płk. Nullo i powstańców, poległych pod Krzykawką w r. 63.

Zakonnica-staruszka
POPEŁNIŁA SAMOBÓJSTWO.

71 letnia diakonistka Marta Belch, która zatrudniona była w zakładzie Diakonistek przy ul. Ciężkowskiego w Poznaniu wyskoczyła z okna II piętra i zabiła się.

Przyczyną samobójstwa zakonnicy był przypuszczalnie silny rozstrój nerwowy.



NA WESOŁĄ NUTĘ

Mowa weselna

Szanowna młoda paro, sędziwe rodzice i kochane goście.

A niech was szlag! Kto mnie lakierek pod stołem udeptał? Przepraszam, to nie do rodziców ,tylko pan Ignac, nie wiem dla czego na odcisk mi włazi.

A więc obchodzimy dziś uroczystą uroczystość zaślubin przyjaciela naszego Ksawerego z panną Małgorzatą, której niczego nie brak. Może nawet ma zdziebko za dużo.

Schabu? Chętnie. Niech mnie panna Kazia na talerz odłoży, bo ja tu gadam i gadam, a goście zapychają i nic nie zostanie.

A więc nasz przyjaciel Ksawery poślubia tę oto dziewicę i z nią kroczyć będzie przez drogę życia.

Gdzie się pan pchasz? To mój widelec. Każdego, psiakrew, pilnować trzeba!

Co ja to mówiłem? Aha że wleźli na drogę To dobra. Tylko, że u nas drogi marne, kocie łby. Więc żebyście się pilnowali, bo byle co kicha nawala. A jak w małżeństwie kicha nawali.

Panno Kaziu, odłóż pani dla mnie kawałek indyka ,bo Ignac wszystko z półmiska zmiata. Sosu też można.

A więc droga panno młodo i ty panie młody.

Niech cię cholera! Prosiłem o sos na talerz, a nie na rękaw! Gdzie panna Kazia ma oczy? Cały smoking na nic.

Nadobna paro młoda! Z całego serca mówię.

W mordę dam,, panie Ignac, jak pan się nie uspokoi! Czego pan, przeszkadza.! Myśli drań że, jak gadam, to nie widzę, że mi talerz chce sprzątnąć.

A więc, kochany Ksawery, wprowadzasz pod swój dom, te dziewczę, czyste, jak.

Cielęce nóżki ręką z salaterki bierze! Leon! Nie ty jeden będziesz jadł! I inne goście mają apetyt.

Kochane nowożeńcy. Świnie goście gadać mnie nie dają, ale ja i tak skończę! Żyjcie długo i rozmnażajcie się. Otoczeni rojem dzieciaków bądźcie szczęśliwi! Łzy mnie do oczu napływają ze wzruszenia.

Panie Ignac! Choć mam łzy w oczach to itak widzę, że mnie pan z talerza indyka chce zwędzić. Słowo daje dam w zęby.

Bądźcie szczęśliwi i kochajcie się. I niech wam ziemia lekką...

Przepraszam, omyliłem się. To ślub, a nie pogrzeb! Ale te dranie goście tak ze stołu wszystko sprzątają że, trza z mową śpieszyć jak cholera! Nic dziwnego że człowiek pomyli.

Skazanie fabrykanta
ZA SZYKANOWANIE ROBOTNIKÓW

Sąd najwyższy rozpoznawal sprawę Józefa Jersaka, właściciela dużych zakładów włókienniczych w Zelowie pod Łodzią.

Jersak w swoim czasie „spędził" 21 dni w Berezie za niedotrzymywanie umowy zbiorowej i szykanowanie robotników.

Sąd okr. skazał go wtedy na 3000 zł. grzywny. Sprawa ta dotarła do sądu najwyższego, który ten wyrok zatwierdził.

Ponowne skazanie
B. STAROSTY CZARNOCKIEGO.

Przed sądem apel. w Poznaniu odbyła się rozprawa odwoławcza b. starosty kartuskiego, Czarnockiego, którego sąd w Gdyni skazał na 2 lata więzienia, za nadużycie władzy i niewiliczenia się z 14,700 zł.

W wyniku rozprawy sąd uchylił wyrok 1 instancji i skazał b. starostę Czernockiego na półtora roku więzienia, utratą praw na 2 lata i polecił zwolnić go z aresztu śledczego za kaucją w wysok. 5.000 złotych.

Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONYCH W DNIU 15 KWIETNIA.

15 kwietnia urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Barana — która obdarzyła usposobieniem spokojnym i życzliwym, cechuje ich drobiazgowość, łagodność, wierność, umiarkowanie odczuwają bojaźń przed przyszłym życiem i skłonni są do samobójstwa, potrafią z łatwością przystosować się do warunków. Lubią towarzystwo płci odmiennej i coraz to nowe wrażenia z powodu czego narażają się na przykre następstwa, przez co cierpią moralnie. Zdolności posiadają w dziedzinie artystycznej, lecz mało kiedy korzystają z takowych. Będą pracować na polu społecznym i przyczynią się do dobra dla społeczeństwa, przez co będą narażeni na przykrości z powodu zazdrości wrogów. W przyszłości spodziewać się mogą sławy i uznania od osób wysoko postawinoych, dzięki czemu zjednają sobie ogólne zaufanie. W otoczeniu rodziny i znajomych będą mile widziani i kochani, a w pożyciu małżeńskim będą żyć w jak najlepszej zgodzie, pomimo plotek i intryg.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Saturn, szczęśliwy miesiąc październik, daty dnia 5, 12, 13, 26, liczby loteryjne 8 2 8 5 4.

Organizm ich skłonny jest do przeziębień nóg, z powodu czego cierpią na reumatyzm, bóle w stawach, powinni wystrzegać się porażenia słonecznego i przebywania w wilgoci.

W roku panowania planety Jowisza, będą mieć przykrości z powodu procesu, powinni wystrzegać się zatargów z władzami i unikać szczerości do innych.

——:o:——

Nieuczciwy przedstawiciel
FABRYKI WÓDEK.

Do restauratora Antoniego Różyckiego w Kluczach zgłosił się przedstawiciel fabryki wódek Karola Mutza w Piekarach Śląskich, Jan Ogórek (Katowice, Słowackiego 15) z ofertą sprzedaży wyrobów wódczanych. Gdy restaurator zamówił większą partię towaru, wojażer zażądał odpowiedniej zaliczki.

Tknięty złym przeczuciem, Różycki skomunikował się z wytwórnią Mutza i przekonał się o słuszności swych podejrzeń. Ogórek oddawna przetał być przedstawicielem fabryki wódek, podpis zaś Mutza na pełnomocnictwie był jak się okazało sfałszowany.

Niesumienny Ogórek stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu jako oskarżony o podrobienie podpisu swego byłego chlebodawcy.

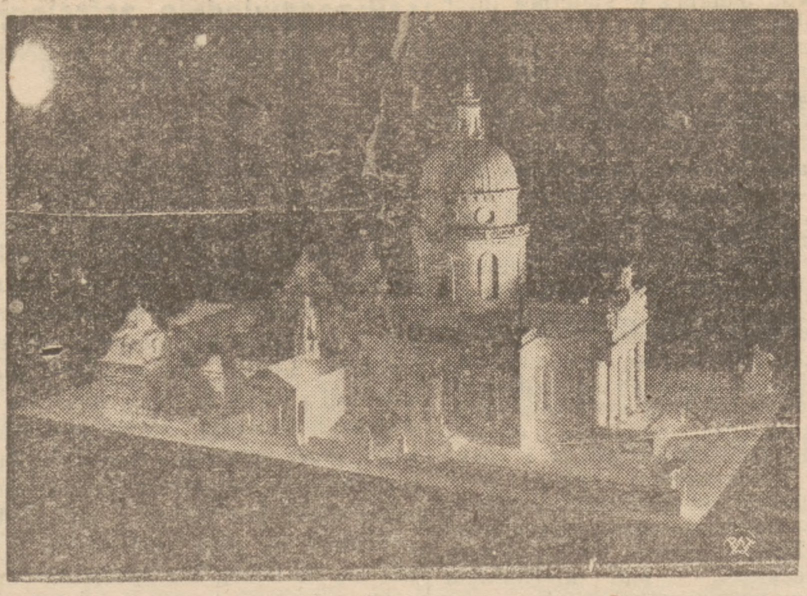
Skazany został na sześć miesięcy więzienia.

Zarząd główny b. ochotników
WOJENNYCH W WARSZAWIE

W Warszawie odbył się nadzwyczajny zjazd delegatów zw. b. ochot. armii polskiej.

W skład zarządu głównego zostali wybrani: generał Br. Bohaterewicz, wiceprezesami płk. Jakubowski ppłk. J. Burkhard i sekretarz W. Berahard.

Do zarządu głównego wybrano również kpt. E. Piotrowskiego z Sosnowca, któremu powierzono prowadzenie działu wyszkoleniowego.



Katedra Śląska

Zatrzymanie przemytnika walut

PRZYJACIELA I WSPÓŁPRACOWNIKA STAWISKIEGO.

Aresztowano w Warszawie przybyłego z Paryża 37 letniego Daniiela Siudacza, który wywoził nielegalnie z Polski papiery wartościowe i pieniądze, przejeżdżając granicę; w drodze z Paryża do Warszawy deklarował on pewną sumę pieniędzy, zaś wyjeżdżając z Polski taką samą ilość pieniędzy wywoził za granicę. Okazało się że pieniądze przywożone z Francji były fałszywe.

Centrala służby śledczej w Warszawie porozumiewała się w tej sprawie z policją francuską, która stwierdziła, że Siudacz był bliskim współpracownikiem i jednym z przyjaciół głośnego aferzysty Stawisky'ego.

Samobójstwo żony

DYPLOMATY CZESKIEGO.

W Warszawie targnęła się na życie, zażywając większą dozę luminalu, 30 letnia żona dyplomaty czeskiego p. Elvira Noskova.

P. Noskova przed dwoma laty rozeszła się z mężem, urzędnikiem konsulatu czeskiego w Warszawie. P. Nosek wyjechał do Pragi.

Wczoraj rano p. Noskovą znaleziono nieprzytomną, leżącą na tapczanie w czarnej sukni. Zatrutą przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Samobójczyni pozostawiła 3 listy: do ojca, matki męża, nie podaje w nich jednak przyczyn zamachu na życie. z

Z Węgier, Niemiec i Łotwy

PRZYJEŻDŻAJĄ PIŁKARZE NA ŚWIĄTECZNE MECZE.

W czasie Świąt Wielkanocnych bawić będą w Polsce liczne zagraniczne drużyny piłkarskie. Najwięcej drużyn przyjeżdża z Węgier.

W Krakowie wystąpi węgierska drużyna Kispesti. Rozegra pierwszego dnia mecz z Cracovią, a drugiego dnia z Wisłą. W Poznaniu bawić będzie budapeszteński klub Phoebus, który w oba dni świąt walczyć będzie z Wartą.

We Lwowie będzie grała drużyna Budafok. Pierwszego dnia spotka się z Ukrainą, a drugiego dnia z Pogonią. Czwarta węgierska drużyna Nemzeti gra pierwszego dnia świąt w Łodzi z ŁKS. a drugiego dnia w Warszawie z Polonią.

Na Śląsku bawić będzie czołowa drużyna niemiecka V. f. B. Stuttgart, Rozegra ona pierwszego dnia mecz w Chorzowie z AKS., a drugiego dnia z Ruchem w Wielkich Hajdukach. W Bydgoszczy wystąpi drużyna niemiecka Brandenburger Sportklub, który rozegra dwa mecze z KS. Ciszewski.

Do Wilna ma przyjechać kombinowana drużyna klubów ryskich LAS. i AKS Kombinowany ten zespół ma walczyć pierwszego dnia ze Śmigłym, a drugiego dnia z kombinowaną drużyną KPW. Oginsko i Makabi.

Preston Northend

W KRAKOWIE?

Krakowski Związek Okręgowy piłki nożnej finalizuje pertraktacje w sprawie doprowadzenia do skutku meczu Preston Northend — Reprezentacja Krakowa w dn. 22 maja br. w Krakowie.

Preston Northend jest jedną z najsławniejszych drużyn angielskich, a zarazem świata. W obecnym momencie Preston Northend jest finalistą najsłynniejszej konkurencji świata, Pucharu Anglii oraz zajmuje drugie miejsce w mistrzostwach Anglii.

Jest to wypadek w Anglii b. rzadko spotykany, aby jedna drużyna mogła w obu konkurencjach tak wysoko się uplasować. Oczywiście, iż drużyna tej klasy przewyższa wszystkie zespoły, jakie dotąd w Krakowie czy też w Polsce gościły

TEŻ POCIECHA...

— Mów sobie co chcesz, ale przyciasne kamasze mają swoje zalety!

— Czyżby?

—Zapomina się o wszystkich zmartwieniach!

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNI chłopcy do sprzedaży gazet rannych i popołudniowych w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie Górn. i Zawierciu. Zgłoszenia: Hurtownia gazet J. Hlawski, Sosnowiec, Teatralna 1, Będzin Małachowskiego 1, Dąbrowa, 3-go Maja 2 Zawiercie, 3-go Maja 3.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski od zaraz. Będzin, Małachowskiego 1.

LOKALE

DUŻY sklep z mieszkaniem, jedna pojedynka zaraz wynajmę. Kaliska 39. Gospodarz.

6-CIO POKOJOWE mieszkanie z wygodami wraz z garażem zaraz do wynajęcia, Małachowskiego 22 Sosnowiec. Zgłoszenia podawać: Zofia Kreczmer Maj. Dankowice, poczta Krzepice, powiat Częstochowski.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MAJĄTKI. Sprzedam prywatnie 25 mórg 6000. 40 mórg 10.000, 56 mórg 11.500, 118 mórg 22.000 zabudowania masywne, kompletne zasiewy, inwentarze, różny wybór i dzierżawy. Władysław Sobczak, Ostrzeszów (Pozn.) (znaczek).

ROWERY dziecinne i normalne 4 sztuki do sprzedania okazyjnie. Sosnowiec, ul. Warszawska 1 lub 3-go Maja 23 w podwórzu Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń.

POMNIK

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" Dąbrowa. Biuro ul. Narutowicza 35, pracownia, ul. Ks. Bisk. Bandurskiego 17. Skrz. poczt. 93. Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO świadectwo przemysłowe II kategorii Fma Sprzedaż Materiałów Przemysłu Drzewnego Ch. Szerer, Sosnowiec Mościckiego 3.

ZAGUBIONY kwit lombardowy Banku Udziałowego w Dąbrowie Nr. 8209 unieważniam. Bierak Janina.

MAJ LUDWIK unieważnia zgubiony dowód osobisty wydany w gminie Zagórze

BŁASZKIEWICZ KAROL zgubił książeczkę Ubezpieczalni Społecznej wydaną w Sosnowcu.

Wydawca: Helena Mońsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.